

FUNDUSZE

Oni zarabiali, gdy na parkiecie lała się krew

Inwestorzy, którzy odważyli się postawić na fundusze grające na krótko, mogli zarobić w sierpniu nawet 12 proc.

Sierpień nie był łaskawy dla inwestorów. Wraz ze spadkiem indeksów większość oszczędzających w funduszach traciła. Ale były wyjątki. Ci, którzy na czas bessy przetrzucili pieniądze do funduszy typu short, pomnożyli je o kilkanaście procent.

Na rynku funduszy inwestycyjnych istnieją dwa produkty, które potrafią zarabiać na dołkach. Debiutantem w tej kategorii jest uruchomiony pod koniec marca ubiegłego roku Alior Short Equity, zarządzany przez Ipopema TFI. Fundusz ten lokuje aktywa, przede wszystkim zajmując pozycje krótkie w instrumentach pochodnych, których bazę stanowi indeks WIG20 lub mWIG40.

Drugim funduszem z kategorii krótkodystansowców jest uruchomiony w maju ubiegłego roku Quercus short.

— Mamy odpowiednią krótką pozycję w kontraktach terminowych na WIG20. Pozostałe pieniądze (ponad 90 proc. aktywów) są zainwestowane w krótkoterminowe instrumenty dłużne jak bony skarbowe i lokaty bankowe — mówi Sebastian Buczek, prezes Quercus TFI.

Fundusze short stają się coraz bardziej popularne

wśród inwestorów. Widać to po ostatnich napływach.

— Wartość aktywów netto subfunduszu Alior Short Equity wyniosła pod koniec sierpnia ponad 10 mln zł, wobec 2,4 mln zł w lipcu. Znaczna część tych pieniędzy pochodzi od klientów instytucjonalnych, oferujących ubezpieczenia na życie typu unit-linked. Uważamy, że klienci nadal mają małą świadomość, co to za produkt, jakie wiąże się z nim ryzyko i jak można na nim zarobić — mówi Beata Tylman, dyrektor depar-

Ci, którzy wiedzieli, jak zagrać w czasie największych sierpniowych dołków, sporo zarobili. W okresie od 29 lipca do 31 sierpnia WIG20 był aż 10,1 proc. pod kreską, a najgorszy fundusz akcyjny stracił ponad 20 proc. W tym samym czasie klienci Quercus short zarobili 11,9 proc.

— Wynik funduszu jest zgodny z oczekiwaniami. Subfundusz ma odzwierciedlać w dłuższym okresie zmiany WIG20short — mówi Sebastian Buczek.

Sebastian Buczek, prezes Quercus TFI:
Część inwestorów gra na spadki, część wykorzystuje Quercus short do zabezpieczenia pozycji w innych funduszach z udziałem akcji.

tamentu sprzedaży produktów inwestycyjnych.

Z kolei Quercus short w ciągu ostatniego miesiąca powiększył swój portfel 11,3 mln zł, do 40,0 mln zł.

— Część inwestorów gra na spadki, część wykorzystuje subfundusz do zabezpieczenia pozycji w innych funduszach z udziałem akcji — mówi Sebastian Buczek.

Fundusze „short” powstały z myślą o inwestorach doświadczonych, którzy aktywnie poszukują zysków, są świadomi, jak działa rynek, i potrafią szybko reagować w momentach odbicia. Fundusze te w czasie dobrej koniunktury na giełdzie mogą bowiem przynosić straty.

Nieco gorszy wynik w opisywanym okresie miał Alior Short Equity. Jego klienci zarobili w sierpniu 7,8 proc.

— Stopa zwrotu subfunduszu w porównaniu z konkurencją jest nieco niższa. Jednak na ten słabszy wynik składa się kilka czynników. Przede wszystkim, wycena funduszu odbywa się w niestandardowym czasie, czyli o godzinie 11.30, a nie na zamknięciu sesji. Ponadto, to subfundusz, a nie TFI, obciążony jest kosztami stałymi (agenta transferowego, wyceny itd.) co przy stosunkowo niskich aktywach może mieć wpływ na wynik inwestycyjny — mówi Beata Tylman.